

# PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII

Warszawa, poniedziałek 26 czerwca 1933 r.

Nr. 143

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

**TREŚĆ:** Sprawy polskie: Polska a Gdańsk. Sytuacja polityczna w Gdańsku. — Polska a Rumunja. — Polska a Austria. — Sytuacja polityczna w Polsce. — **Zagadnienia ogólne:** Dokoła planów wskrzeszenia monarchii austro-węgierskiej. — Sytuacja polityczna i polityka zagraniczna Niemiec. — Węgry a Niemcy. — Polityka zagraniczna Francji. — Europa środkowa. — Francja a Z. S. R. R. — Niemcy a Z. S. R. R. — Hiszpanja a Z. S. R. R. — Konferencja londyńska. — Polityka zagraniczna Łotwy. — Sytuacja gospodarcza na Litwie. — **Różne.**

## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A GDAŃSK.

#### SYTUACJA POLITYCZNA W GDAŃSKU.

*Prawda* 24.VI w artykule p. n. „Faszycyzacja Gdańska” cytując *Gazetę Polską* i I. K. C. pisze, że oświadczenia Dr. Rauschninga o dobrych sąsiedzkich stosunkach z Polską są czczą dyplomacją, która nie zatrzyma procesu zaostrzenia sprzeczności polsko-niemieckich, związanych z walką o Gdańsk. Opanowanie Gdańska przez faszystów przekreśla całkowicie dotychczasowy system, oparty o konstytucję wolnego miasta. „Czy może długo utrzymać się obecna sytuacja, przy której faszyci niemieccy rządzą a polityka zewnętrzna wolnego miasta pozostaje w rękach Warszawy zgodnie z traktatem wersalskim?” zapytuje dziennik i pisze: Plany faszycyzmu niemieckiego bynajmniej nie wywołują wątpliwości. Gdańsk wraz z „korytarzem polskim” oraz innymi dawnymi terytoriami niemieckimi jest celem wojowniczych planów faszystowskich Niemiec.

*Prawda* 25.VI w artykule, omawiającym sytuację w Gdańsku po ukonstytuowaniu się senatu narodo-socjalistycznego, cytując artykuł „*Gazety Polskiej*” z pierwszej połowy marca, mówiący o „blondynach podpalaczach”. „*Prawda*” pisze, że „faszystowscy blondyni całą parą przeprowadzają unifikację Gdańska z Rzeszą, otrzymując bezpośrednio dyrektywy z Berlina”. Dziennik zwraca uwagę na ostatnie antypolskie demonstracje bojowców gdańskich i twierdzi, że uspokajające oświadczenia przywódców hitlerowskich w Gdańsku nie spowodują odprężenia w stosunkach polsko-niemieckich, bowiem nie można na dłuższy okres czasu, wyobrazić sobie sytuacji, w której wolnym miastem będą rządzący hitlerowcy, a polityka zagraniczna Gdańska będzie nadal spoczywała w rękach Polski. Podając dalej plany niemieckie zdobycia Gdańska, Pomorza i północnego Szlezewiku, a następnie realizację programu, nakreślonego przez

Hugenbergą, „*Prawda*” podkreśla, że w kwestji Gdańska i granic zachodnich Polska nie zgodzi się na żadne kompromisy. Pismo konkluduje, że sytuacja Gdańska jest ściśle związana z dążeniami do wojny. Wybór na prezydenta senatu Rauschninga dziennik kwalifikuje jako politykę antypolską i podkreśla fakt głosowania posłów socjalistycznych i polskich w sejmie gdańskim przeciwko pełnomocnictwom dla senatu.

*Danziger Landesztg.* 24.VI w artykule redaktora naczelnego, Steffena, zajmuje się stanowiskiem centrum wobec wygłoszonej deklaracji programowej dr. Rauschninga, podkreślając zgodność poglądów swego stronnictwa z wywodami prezydenta senatu w sprawie przyznania się do niemieckości i niemieckiego Gdańska. Przechodząc do omówienia stosunku Wolnego Miasta do Rzeczypospolitej, autor zaznacza, że i w tym względzie centrum popiera serdeczne słowa prezydenta senatu co do zgodnej i pełnej zaufania współpracy, nie podziela ono jednak optymistycznych poglądów Rauschninga, powołując się na doświadczenia 14-letnie, w ciągu których Polska miała prowadzić politykę „do ut des”. W końcu Steffen wskazuje na oświadczenie prezydenta senatu, że Gdańsk nie zrzeknie się swych praw i wolności i nie dopuści do naruszenia swego charakteru narodowego, potwierdzonej samodzielności i jego prawa do samostanowienia o sobie w dziedzinie gospodarczej.

*The Daily Telegraph* 23.VI w depeszy z Warszawy donosi o wizycie wojennej marynarki angielskiej w Gdyni. Dziennik zaznacza, że Gdynia jest portem, który Polska zbudowała po wojnie na brzegu „korytarza”, jako port rywalizujący z Gdańskiem. „Przez wkłady dużych sum na urządzenia portowe Gdynia — pisze dziennik — podnoszona jest do pozycji jednego z głównych portów na południowym Bałtyku”.



*Frankfurter Ztg.* 25.VI w artykule p. n. „Chaos um Danzig — oder Wirtschaftsfriede?” omawia pogorszenie się położenia gospodarczego Gdańska i podnosi, że równocześnie Polacy rozbudowują Gdynię w tempie amerykańskim i ta ostatnia, wbrew oczekiwaniom, wyrosła na poważną współzawodniczkę Gdańska. Dziennik podnosi, że Gdańsk cierpi z powodu tego, iż jest objęty złożoną konstrukcją prawną swego statutu międzynarodowego i to krępuje jego ruchy. Obecna konferencja gospodarcza jest dowodem, jak marnuje się siły w nieuleczalnym szamotaniu się egoizmów narodowych. Dziennik przypomina powiedzenie pewnego polskiego dyplomaty, iż gdyby wojna celna polsko - niemiecka nie istniała, Gdynia utraciłaby połowę swych obrotów; stąd dziennik wnosi, że gdyby doszło do porozumienia polsko - niemieckiego, musiałyby to mieć automatyczny wpływ na poprawienie położenia Gdańska.

*Le Petit Parisien* 25.VI w koresp. z Gdańska piora Lucien Bourguès'a wyraża m. in. zdziwienie z tego powodu, że w Wolnym Mieście, będącym pod opieką Ligi Narodów i gdzie urzęduje Komisarz Generalny Polski, dozwolone jest noszenie munduru i odznak hitlerowców.

#### **POLSKA A RUMUNJA.**

*Neue Zürcher Zeitung* 23.VI w koresp. z Warsza-

wy zaznacza, że z powodu przyjazdu szefów lotnictwa rumuńskiego i księcia Mikołaja przypuszczają w pewnych kołach politycznych, iż te wizyty stoją w związku z pogłoskami o możliwości pośrednictwa Polski między Rumunją a Z. S. R. R. Korespondent stwierdza, że nie ulega wątpliwości, iż w ostatnich czasach bardzo się ożywiły stosunki między Polską i bałkańskimi państwami, czego dowodzą również przyjazdy do Polski najwybitniejszych rumuńskich dziennikarzy i delegacji jugosłowiańskich parlamentarzystów.

#### **POLSKA A AUSTRJA.**

*Reichspost* 24.VI podaje treść wywiadu, udzielonego przez ministra handlu, Stockingera, na temat stosunków handlowych polsko-austrjackich. Stockinger podkreślił, że szereg spraw udało się załatwić w ten sposób, że będzie można rychło liczyć się z podpisaniem traktatu handlowego polsko-austrjackiego. Także i w dziedzinie turystyki Polska uwzględni życzenia Austrii. Taksa paszportowa, wynosząca 400 złotych, będzie dla znacznej liczby osób, podróżujących do Austrii, zniesiona albo znacznie zredukowana.

#### **SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.**

*Berliner Tageblatt* 25.VI w koresp. z Tczewa podaje wiadomość o zajściach między bezrobotnymi a policją, które miały krwawy przebieg.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

#### **DOKOŁA PLANÓW WSKRZESZENIA MONARCHJI AUSTRO - WĘGERSKIEJ.**

*Prawda* 25.VI w koresp. własnej z Londynu donosi, jakoby w rokowaniach, dotyczących wskrzeszenia monarchji austro-węgierskiej, miano rzucić projekt przyłączenia do tego państwa Małopolski wschodniej. Ów niedorzeczny pomysł ma być popierany przez pewne koła angielskie, zainteresowane kwestją nafty małopolskiej. Pismo zaznacza, że Austro-Węgry mają być odrodzone nie tylko kosztem Małej Ententy, lecz również i Polski.

*Izwiestja* 23.VI w doniesieniu z Warszawy cytują głosy „Gazety Polskiej” i „Kurjera Porannego” o propozycji Mussolini'ego w sprawie unji austriacko-węgierskiej, podkreślając, że pisma polskie stwierdzają poważne zaniepokojenie Małej Ententy, która grozi ogłoszeniem mobilizacji w razie urzeczywistnienia planu Mussoliniego.

*The Times* 23.VI omawia w koresp. z Paryża sprawę unji między Austrią i Węgrami oraz ustosunkowanie się Francji wobec tej kwestji i zaznacza, że wobec obecnego stanu Austrii zarówno pod względem politycznym jak i finansowym unja polityczna nie wydawałaby się zbyt pociągająca dla Węgrów. Stanowisko Francji oraz Małej Ententy i Polski nie byłoby przychylnie dla restauracji unji pomiędzy Austrią i Węgrami. Sprawa ekonomicznej ententy pomiędzy temi krajami jest uważana za zupełnie odrębną kwestję. Dotychczas nie została ona prawie zupełnie poruszona, nie ulega jednak wątpliwości, że problemat powyższy zostanie zbadany bardziej szczegółowo i że w rozmowach poza głównymi stronami wezmą udział państwa Małej Ententy i Polska. Było do przewidzenia, w wyniku nawiązania ściślejszych węzłów ekonomicznych pomiędzy państwami Małej Ententy, że może nastąpić jakiś krok w kierunku ekonomicznego zbliżenia pomiędzy Austrią i Węgrami. Węgry zaczynają rozumieć, że eko-

nomiczna ententa z Austrią jest naturalnym rozwiązaniem ich trudności.

*Daily Herald* 22.VI w koresp. dyplomatycznej, omawiającej posunięcie Mussoliniego w sprawie restauracji austro - węgierskiej monarchji pod berłem Otto Habsburga, pisze, że rząd brytyjski odnosi się przychylnie do tego projektu. Hitler, chociaż niechętnie, musiał jednak zgodzić się na plan Mussolini'ego. Nienawidzi on idei restauracji Habsburgów, która oznacza kręś nadziei inkorporacji Austrii do hitlerowskich Niemiec. Zdając sobie sprawę ze swojej własnej izolacji, nie ośmiela się on kłócić z Mussolinim. Jeśli chodzi o Francję, to waha się ona. Gabinet francuski jest podzielony. Paul - Boncour gotów jest zgodzić się. Daladier jest przeciwny tej idei. Co się tyczy Węgrów, to nie są one entuzjastycznie usposobione. Goemboes obawia się jednak przeciwstawić planowi, popieranemu przez Mussoliniego, który dał jasno do zrozumienia, że restauracja jest warunkiem kontynuowania przyjaźni włoskiej.

*The Manchester Guardian* 23.VI w art. wst., omawiającym projekty Mussolini'ego, zmierzające do restauracji Habsburgów i unji austro - węgierskiej, pisze, że restauracja taka miałaby poparcie legitymistów w Austrii, którzy są silni w rządzie Dollfussa, lecz zwiększyłaby hitlerowską agitację oraz wywołałaby ostrą opozycję socjalistów austriackich. Nawet bez restauracji Habsburgów ściślejsza unja pomiędzy Austrią i Węgrami wywołałaby gwałtowną opozycję Małej Ententy. Państwa te uważałyby unję za groźbę dla nich i miałyby zupełną rację. Dziennik kończy wyrażeniem opinji, że „Austria musi być uratowana od przyjaciół tak samo jak od wrogów”.

#### **SYTUACJA POLITYCZNA I POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC.**

*Völkischer Beobachter* 25.VI pisze z powodu przelotu „niewiadomych samolotów” nad Berlinem, że gdyby w Genewie nawet doszło do porozumienia w



sprawie całkowitego zniesienia lotnictwa wojennego, to żadne państwo nie wyrzeknie się policyjnego lotnictwa dla obrony swego terytorjum przed prywatnymi atakami.

*Prasa niemiecka z 24.VI* obszernie omawia oświadczenie sekretarza stanu w ministerstwie lotnictwa, przytaczając statystykę samolotów, jakimi rozporządzają państwa sąsiadujące z Niemcami, celem udowodnienia bezbronności Niemiec.

*Boersen Ztg.* pisze, że jeśli odmawia się Niemcom prawa do budowania samolotów wojennych, to przynajmniej powinno się udzielić Niemcom zezwolenia na posiadanie aparatów policyjnych w takiej liczbie, aby móc zapewnić im suwerenność napowietrzną oraz bezpieczeństwo kraju w czasie pokoju.

*Angriff* oświadcza: Czerwona zaraza lotnicza mimowoli wyświadczyła Niemcom przysługę, wykazując nawet najobojętniejszym, jak bezbronne są Niemcy i jak koniecznym jest usunięcie tego stanu. Otworzyła ona wszystkim oczy na to, dlaczego rząd rewolucji narodowo-socjalistycznej utworzył odrębne ministerstwo lotnictwa, a zarazem, dlaczego obrona powietrzna jest jednym z głównych zadań, które muszą być dzisiaj spełnione.

*Kölnische Ztg.* pisze, że Francja żąda ustanowienia kontroli międzynarodowej nad lotnictwem cywilnym, a dopiero wówczas zgodzi się na zniesienie lotnictwa wojennego. Jednak wypadek berliński dowodzi, że samoloty mogą być używane również do celów zbrodniczych, od których nie obroniłaby również kontrola międzynarodowa. A więc obrona przed takimi nadużyciami może być skuteczna tylko wówczas, gdy ją wykonuje każde państwo osobno.

*Deutsche Tageszeitung 25.VI* pisze, że wykrycie tajnej organizacji komunistycznej w Zagłębiu Ruhry, która miała na wiosnę r. b. wywołać zbrojne powstanie, musiało wszystkim otworzyć oczy na fakt, iż istnieje wielkie niebezpieczeństwo z tej strony. Dziennik podnosi, że tylko ruch narodowo-socjalistyczny umiał unieszkodliwić rozwijanie się komunizmu, wobec tego należy stwierdzić, że narodowy socjalizm uratował Niemcy, a tem samem świat od niebezpieczeństwa bolszewickiego.

*Le Peuple 24.VI* w art. wst. p. n. „La Social-Démocratie continue” stwierdza, że Hitler, mając coraz większe trudności wewnętrzne i wobec konfliktu w łonie swych oddziałów szturmowych, postanowił zrobić dywersję wielkiem uderzeniem w socjaldemokrację. Dziennik zaznacza, że już od pewnego czasu działalność socjal-demokracji była prawie sparaliżowana ciągłymi aresztowaniami, konfiskatami i t. d., i wobec tego komitet wykonawczy stronnictwa, pod przewodnictwem Ottona Wellsa, został przeniesiony zagranicę, do Pragi. Rząd niemiecki chwilowo jeszcze nie anulował mandatów deputowanych socjalistycznych i częściowo dozwolono jeszcze na zebranie grup parlamentarnych socjalistycznych; te właśnie anomalje wywołały pewne sprzeciwy ze strony niemieckich emigrantów w Pradze. Hitler przeciął te konflikty w sposób brutalny; w motywach rozwiązania stronnictwa powiedziano wyraźnie, że nastąpiło ono z powodu „zdrady stanu” ze strony Wellsa, Breitscheida i innych emigrantów socjalistycznych. Dziennik twierdzi, iż to barbarzyńskie postępowanie Hitlera wywrze dobroczynny wpływ na ukształtowanie przyszłości socjaldemokracji niemieckiej; dziennik przytacza telefoniczne oświadczenie w tych kwestiach, otrzymane

z Pragi od zarządu stronnictwa socj.-dem. niemieckiego. Zarząd ten zaznacza m. inn., że to zarządzenie rządu niemieckiego ich nie zaskoczyło, ponieważ Hitler już w rozmowie z Brüningiem zapowiedział rozwiązanie socjal-demokracji, a następnie wszystkich innych stronnictw nie-hitlerowskich. „Żaden zakaz — oświadcza zarząd stronnictwa socj.-dem. — nie zabije socjaldemokracji; jest ona obecnie bardziej żywotna niż kiedykolwiek; ma ona teraz wolną drogę do działania nowymi sposobami i w nowym duchu. Obecnie nasza walka bezpardonowa, prowadzona w wielkim celu uwolnienia Niemiec od jarzma zbrodniarzy, nie będzie trafiać na przeszkodę; odbije się ona echem wśród milionów serc niemieckich”.

### WĘGRY A NIEMCY.

*Völkischer Beobachter 25.VI* pisze, że z wizytą premiera węgierskiego w Berlinie łączą się różne kombinacje, które mogą w niestosownym świetle przedstawiać tę wizytę. Wobec tego dziennik zaznacza, że co do zagadnień politycznych były one przedmiotem rozmów, lecz między zaprzyjaźnionymi państwami wpłynąć one mogą tylko na wzmocnienie przyjacielskich stosunków. Bardziej aktualne były sprawy gospodarcze, co do których znaleziono pewne modus vivendi. Wizyta premiera węgierskiego dowodzi tylko, że nawet, zdawałoby się, niepokonalne trudności między dwoma zaprzyjaźnionymi państwami, mogą być usunięte, gdy inicjatywę temu dadzą osobiście kierownicy państw.

### POLITYKA ZAGRANICZNA FRANCJI.

*Vossische Ztg. 25.VI* w koresp. z Paryża pisze, że francuska polityka zagraniczna znajduje się obecnie w okresie poszukiwania nowych dróg. Najdalejszym celem jej jest utworzenie bloku zachodnich demokracji: Ameryki, Anglii i Francji, jednak ten cel jest ciągle odległy i pewne zgodności, n. p. w dziedzinie rozbrojenia były bardzo krótkotrwałe. Próby pośrednictwa francuskiego między Ameryką a Anglią na konferencji gospodarczej okazały się zbyteczne. Stosunek do Włoch znajduje się pod grozą obawy, że dojdzie do utworzenia bloku włosko-węgiersko - niemieckiego i w ten sposób doszło do parafowania paktu czterech. Francja ma przytem wiele kłopotu ze swymi sprzymierzeńcami, a szczególnie z Polską, która w stosunkach z Francją podkreśla swoje ambicje mocarstwowe, odkąd min. Beck, należący do obozu marsz. Piłsudskiego, objął ten resort po Zaleskim, który był oddany Francji.

*Frankfurter Nachrichten 25.VI* w artykule p. n. „Plany okrażenia” pisze: Obecnie Francja pracuje nad pozyskaniem Austrii; gdy jej się to uda, żelazny pierścień naokoło Niemiec będzie zamknięty jak przed wielką wojną. Dążąc do tego celu, popiera Francja z całą siłą restaurację Habsburgów w Austrii, a przedtem jeszcze na Węgrzech. Syn cesarzowej Zyty, Otton, cieszy się we Francji wielką sympatją; za pomoc przy odzyskaniu tronu ma on przeprowadzić przystąpienie Austrii do Małej Ententy. Wtenczas także i w Austrii będzie francuski sztab generalny panem sytuacji. W d. c. dziennik podaje wiadomość z Paryża o tajemniczych konferencjach na Quai d'Orsay Daladier'a z Beneszem, Jevtić'em oraz włoskim podsekretarzem stanu Suvichem. Tematem konferencji ma być plan stworzenia austro-węgierskiej monarchii.

*The Manchester Guardian 22.VI* w koresp. z Paryża pisze, że ogólne stanowisko wobec Dollfussa w



politycznych kołach francuskich jest daleko bardziej przychylnie obecnie niż kiedykolwiek bądź dotychczas. Cały szereg wybitnych socjalistów francuskich oświadczyło korespondentowi, że nie zgadzają się całkowicie z niekompromisowym wrogiem stosunkiem, okazywanym rządowi Dollfussa przez Rosenfelda, politycznego redaktora „Populaire”.

#### EUROPA ŚRODKOWA.

*Le Temps* 25.VI w art. wst. pisze, że w obecnej chwili, gdy trwałe zbliżenie włosko-francuskie staje się możliwością, staje się aktualną sprawą zajęcia się rozwiązaniem stosunków w dorzeczu Dunaju według planu Tardieu'go, który najlepiej posłużyłby do złagodzenia przeciwieństw po odpowiednim przystosowaniu go do obecnych warunków. Logika stosunków, panujących tutaj, wymaga, aby wszystkie państwa naddunajskie współpracowały przy zachowywaniu swej suwerenności.

#### FRANCJA A Z. S. R. R.

*Figaro* 25.VI (Paryż) niezwykle ostro atakuje koncepcję zbliżenia politycznego francusko-sowieckiego, dowodząc, że dotychczas Moskwa szkodziła wszystkim państwom, w które wchodziła w stosunki, a zwłaszcza w dziedzinie obrotów handlowych. Pomimo paktu nieagresji, propaganda komunistyczna we Francji trwa nadal. Francja straciła w Rosji 20 miliardów franków złotych, które włożyła w przedwojenny przemysł Rosji, oraz w kredyty udzielane carowi podczas wojny. Zdaniem gen. Niesel'a, autora artykułu, byłoby zbrodnią puszczać wodę francuską na młyn sowiecki, który w gruncie rzeczy pracuje przeciwko porządkowi świata i Francji.

#### NIEMCY A Z. S. R. R.

*Prasa niemiecka* z 24.VI podaje wiadomość, że sekretarz stanu Bülow, jak to podają ze strony miarodajnej, odrzucił w najostrzejszy sposób skargę ambasadora sowieckiego, ponieważ memoriał min. Hugenberg'a nie daje żadnego powodu do jakiegokolwiek skargi ze strony rządu sowieckiego.

*Izwiestja* 24.VI w komentarzu redakcyjnym polemizują z artykułem „Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz” w sprawie memorandum Hugenberg'a. „Izwiestja” piszą, że opinia sowiecka ostro potępiła memorandum Hugenberg'a dlatego, że memorandum to zawiera tendencje przeciwsowieckie. Faszizm niemiecki w ciągu 10-ciolecia uprawiał propagandę przeciwko ZSRR. i wysuwał plan podziału terytorjum sowieckiego. Po przyjściu do władzy faszizm niemiecki zadeklarował swoje życzenie kontynuowania stosunków pomiędzy obu krajami na podstawie umów rapalskiej i berlińskiej. Oświadczenie to nie powstrzymało dalszej propagandy przeciwsowieckiej ze strony narodowych socjalistów, oraz nie przeszkodziło członkowi rządu Rzeszy, Hugenbergowi, wystąpić z memorandum, proponującym interwencję. W tych warunkach należy traktować artykuł „Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz”, jako naiwny wykręt. „Izwiestja” podkreślają m. in., że faszizm włoski tem właśnie odróżnia się od niemieckiego, że nie uprawia propagandy przeciwsowieckiej.

*Prawda* 24.VI również poświęca komentarz redakcyjny tej samej sprawie, zaznaczając, że zamiast nieudolnych wykrętów niemiecki organ dyplomatyczny powinien byłby zająć wyraźne stanowisko wobec memorandum Hugenberg'a. Artykuł „Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz” jest — zdaniem „Prawdy” — dowodem, że obecny rząd Niemiec nie

jest skłonny do wyrzeczenia się faszystowskich planów, skierowanych przeciwko ZSRR.

*Prawda* 23.VI zamieszcza artykuł Zinowjewa o polityce zagranicznej faszystowskiej. Autor dochodzi do wniosku, że rząd Hitlera podziela całkowicie antysowieckie plany, zawarte w memorandum Hugenberg'a, i że Hitlerowi dogodniej było, aby w Londynie wystąpił z temi planami nie przedstawiciel narodowych socjalistów, lecz Hugenberg, należący do innego ugrupowania. W końcu autor zaleca hitlerowcom, aby nie zapominali katastrofalnego zakończenia interwencji przeciwsowieckiej, zorganizowanej przez Clemenceau w chwili, kiedy położenie Rosji było o wiele gorsze, aniżeli obecnie. Wreszcie hitlerowcy nie powinni zapominać, że sytuacja międzynarodowa i wewnętrzna rządu Hitlera jest o wiele słabsza, aniżeli sytuacja ówczesnego rządu Clemenceau. Autor pisze: „To, co w ustach Clemenceau brzmiało, jako poważna groźba, w ustach Rozenbergów brzmi, jak powiedzenie kłowna”.

#### HISZPANJA A Z. S. R. R.

*The Manchester Guardian* 22.VI pisze, że rząd hiszpański rozważa sprawę uznania Sowietów i spodziewane jest, że pierwszym krokiem na tej drodze będzie nawiązanie rokowań w sprawie umowy handlowej.

#### KONFERENCJA LONDYŃSKA.

*Le Petit Parisien* 25.VI w artykule Albert Julien'a, nawiązującym do rozmowy Mac Donalda ze sprawozdawcami prasowymi i do słabego echa jakie wywołała rozmowa ta w prasie angielskiej, sądzi, iż jest to dowodem jak pesymistycznie ustosunkowuje się opinia publiczna do konferencji londyńskiej. Zdaniem autora nie należy się spodziewać świetnych wyników tej konferencji. Omawiając dalej projekt złożony przez delegację Stanów Zjedn. A. P., proponujący natychmiastowe zwołanie do Londynu przedstawicieli wszystkich banków emisyjnych, autor podkreśla ironicznie uprzednie odrzucenie przez Stany Zjedn. kilkutygodniowej pracy wielu delegacji w sprawie prowizorycznej stabilizacji dolara, i zaznacza, że rząd amerykański wykazuje postępowaniem swym brak zmysłu ciągłości i logiki.

*L'Echo de Paris* 25.VI w art. Pertinax'a o konferencji ekonomicznej w Londynie twierdzi, że obecnie najważniejszym zagadnieniem jest stanowisko, jakie zajmie Anglja w stosunku do polityki prez. Roosevelta, to znaczy, czy uzależni kurs funta sterlinga od spadku dolara, gdyby nawet miał on być bardzo mocny. Wprawdzie Georges Bonnet jest zdecydowany nie zaniechać niczego, by powstrzymać rząd Mac Donalda od naśladowania polityki Stanów Zjednoczonych A. P., — dotychczas jednak wszystko zapowiada, że skarb brytyjski, ulegając naciskowi grup finansowych i przemysłowych, zdecyduje się na dewaluację funta sterlinga. Pertinax zaznacza, że — o ile rząd Stanów Zjednoczonych uczyni jeszcze krok w kierunku inflacji monetarnej i o ile rząd brytyjski zdecyduje się to naśladować — delegacje państw, broniących na konferencji parytetu złota, uznają prawdopodobnie, że konferencja londyńska pozbawiona jest wszelkiej użyteczności i zdecydują się bronić swych interesów sposobami całkowicie różnymi od tych, które są rozważane na konferencji ekonomicznej. Jedna tylko delegacja francuska ma nadzieję, że sprawy, dotyczące eksportu zboża, cukru i t. d., powstrzymają konferencję od całkowitego





pograżenia w nicość. Premier Mac Donald, chcąc ratować również ze swej strony konferencję, wezwał do siebie sprawozdawców prasowych, by natchnąć ich optymizmem. Nawiązując do oświadczenia Mac Donalda, że „największym szaleństwem byłoby obecnie odłożenie konferencji monetarnej i ekonomicznej”, Pertinax komentuje je jako obronę przezeń swego stanowiska premiera, które może do reszty zachwiać ew. porażka konferencji londyńskiej. „Dyplomacja Mac Donalda i jemu podobnych, twierdzi Pertinax, doprowadzi Europę do otwartego wybuchu namiętności nacjonalistycznych”.

*L'Ere Nouvelle* 24.VI w koresp. z Londynu przewiduje długi okres trwania konferencji ekonomicznej i twierdzi, że wszystkie państwa reprezentowane na tej konferencji dążą zgodnie do tego samego celu, mimo, iż różnią się od siebie zapatrywaniami na sposoby prowadzące do tego celu. Nawiązując do rozmowy Georges Bonnet'a z premierem Mac Donaldem, koresp. spodziewa się pewnego przegrupowania i nowej orientacji, co pozwoliłoby tej konferencji wyrwać z labiryntu, w którym się obecnie znalazła.

### POLITYKA ZAGRANICZNA ŁOTWY.

*Socialdemokrats* 21.VI (Ryga) podaje treść przemówienia w sejmie łotewskim posła Mendersa, w którym poruszył on zagadnienia łotewskiej polityki zagranicznej. Mówiąc o Niemczech hitlerowskich, Menders podkreślił, że są one w chwili obecnej wrogiem całego narodu łotewskiego. Pomimo tego Łotwa nie powinna — zdaniem Mendersa — przystępować do żadnego bloku wielkich państw; w miarę możliwości Łotwa winna zachowywać ścisłą neutralność. Wzajemne stosunki z Polską należałoby — mówił Menders — oprzeć na wzajemnym zaufaniu. Stosunki z Polską pozostawiają wiele do życzenia i należy wątpić, ażeby w przyszłości stosunki te zmieniły się na lepsze. Trzeba bowiem liczyć się z tem, że rynek polski nie będzie mógł wchłaniać większe ilości towarów łotewskich; nie oznacza to jednak, ażeby Łotwa miała się od Polski izolować i zamknąć rynki łotewskie dla towarów polskich. Co do utworzenia związku państw bałtyckich, to sytuacja tak dalece została wyjaśniona, że — zdaniem Mendersa — można śmiało twierdzić, iż jest to idea, która nie będzie mogła być prędko zrealizowana.

### SYTUACJA GOSPODARCZA NA LITWIE.

*Memeler Neueste Nachrichten* 22.VI w artykule p. n. „Rezultaty reformy agrarnej na Litwie” podaje, że w ciągu 10-ciu lat rozparcelowano tylko około 600 tys. ha z przewidzianych na cele reformy rolnej 1.200 tys. ha i stworzono z nich około 45 tys. nowych gospodarstw, co stanowi 1/6 wszystkich gospodarstw rolnych na Litwie. Zdaniem dziennika, przez reformę rolną nastąpiła w stosunku do czasów przedwojennych znaczna zmiana w uprawie roli: podczas gdy dawniej rolnicy litewscy uprawiali przeważnie żyto,

to dzisiaj produkują wszystko, co im jest potrzebne do życia.

*Lietuvos Žinios* 23.VI informuje o rozpoczęciu na szeroką skalę przez rząd litewski zwrotu dawnym właścicielom wywłaszczonych na rzecz reformy rolnej w ciągu ostatnich 10-ciu lat jezior i rzek. Każdy z b. właścicieli ziemskich będzie mógł otrzymać po 70 ha tych jezior lub rzek, w ten sposób, by nietykalna norma własności ziemskiej nie przekroczyła 150 ha. Decyzję rządu dziennik tłumaczy tem, że oddanie w dzierżawę wywłaszczonych jezior i rzek miejscowym rybakom nie przynosiło rządowi żadnych dochodów, a to wobec niewypłacalności dzierżawców.

### RÓŻNE.

*The Manchester Guardian* 22.VI w koresp. z Paryża pisze, że koncert, który ma dać Paderewski w Paryżu na cel żydowskich intelektualistów, zmuszonych do opuszczenia Niemiec, może mieć dość poważne znaczenie polityczne. Paderewski jest jednakowo szanowany przez wszystkie partje w Polsce i jego akcja na korzyść Żydów musi wywrzeć wrażenie w kraju, który do niedawna był uważany za tradycyjny ośrodek antysemityzmu. Posunięcie Paderewskiego nietylko przyczyni się do uleczenia Polski od antysemityzmu, lecz i w oczach świata wyraźnie podkreśli różnicę pomiędzy Niemcami, z ich państwowym antysemityzmem, i Polską, gdzie antysemityzm otwarcie i czynnie potępiany jest przez jej najbardziej sławnych i popularnych obywateli.

*Kölnische Ztg.* 25.VI pisze, że krakowski „Czas” podkreśla rozpaczliwe położenie mniejszości polskiej na Śląsku cieszyńskim, znajdującym się po stronie czeskiej, lecz należy Polakom przypomnieć, iż zawsze z Czechosłowacją wspólnie występowali na terenie Ligi Nar., gdy chodziło o uniemożliwienie ochrony mniejszości niemieckiej.

*Dziennik Polski* 23.VI (Detroit) zamieszcza następującą notatkę: „Prasa krakowska donosi, że obraz Batowskiego „Pułaski pod Savannah”, specjalnie wymalowany na Wystawę Chicagowską, został już wysłany z Polski do Ameryki — do polskiego pawilonu. Ponieważ pawilonu polskiego niema, zapytać należy, co się teraz stanie z tym obrazem. Niestety, może się powtórzyć historia z panoramą Styki „Golgota”, czyli również przymusowy wypoczynek „Pułaskiego” w jakiejś amerykańskiej piwnicy”.

*The Manchester Guardian* 22.VI zamieszcza drugi z rzędu artykuł Trockiego o Hitlerze, w którym Trocki pisze, że Hitler przygotowuje się do wojny. Jego ekonomiczna polityka nie jest podyktowana głównie chęcią zapewnienia Niemcom maximum ekonomicznej niezawisłości w razie wojny. Naturalnie okres przygotowawczy nie może być mierzony ani na tygodnie, ani też na miesiące. Hitler jest przygotowany nie rozpocząć jakiejkolwiek bądź akcji militarnej ani przeciwko Francji, ani też Polsce w okresie najbliższych 10-ciu lat.

politycznym i społecznym. Wskazywał na konieczność reformy państwa i systemu wyborczego. Wskazywał na konieczność reformy państwa i systemu wyborczego. Wskazywał na konieczność reformy państwa i systemu wyborczego.

Wskazywał na konieczność reformy państwa i systemu wyborczego. Wskazywał na konieczność reformy państwa i systemu wyborczego. Wskazywał na konieczność reformy państwa i systemu wyborczego.

### POLITYKA ZAGRANICZNA

Wskazywał na konieczność reformy państwa i systemu wyborczego. Wskazywał na konieczność reformy państwa i systemu wyborczego. Wskazywał na konieczność reformy państwa i systemu wyborczego.

### SYTUACJA GOSPODARZA NA LITWIE

Wskazywał na konieczność reformy państwa i systemu wyborczego. Wskazywał na konieczność reformy państwa i systemu wyborczego. Wskazywał na konieczność reformy państwa i systemu wyborczego.

Wskazywał na konieczność reformy państwa i systemu wyborczego. Wskazywał na konieczność reformy państwa i systemu wyborczego. Wskazywał na konieczność reformy państwa i systemu wyborczego.

### ROSNIE

Wskazywał na konieczność reformy państwa i systemu wyborczego. Wskazywał na konieczność reformy państwa i systemu wyborczego. Wskazywał na konieczność reformy państwa i systemu wyborczego.

Wskazywał na konieczność reformy państwa i systemu wyborczego. Wskazywał na konieczność reformy państwa i systemu wyborczego. Wskazywał na konieczność reformy państwa i systemu wyborczego.

Wskazywał na konieczność reformy państwa i systemu wyborczego. Wskazywał na konieczność reformy państwa i systemu wyborczego. Wskazywał na konieczność reformy państwa i systemu wyborczego.

Wskazywał na konieczność reformy państwa i systemu wyborczego. Wskazywał na konieczność reformy państwa i systemu wyborczego. Wskazywał na konieczność reformy państwa i systemu wyborczego.